

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Alina Kamińska (spr.)
Sędziowie	SSA Jacek Dunikowski SSO del. Ilona Simonowicz
Protokolant	Anna Lasota

przy udziale prokuratora Marzanny Mielewczyk-Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2018 r.

sprawy:

1. **P. M. s. M.**

2. **K. N. s. B.**

oskarżonych z art. art. 148 § 2 pkt 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 20 września 2017 r. sygn. akt II K 102/17

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w zakresie czynu zarzucanego oskarżonym w pkt. 2 i 4 części wstępnej wyroku, a przypisanego im w pkt. II części dyspozytywnej ustala, że w nocy z 11/12 lipca 2016 r. w miejscowości S. gm. B., powiat (...), woj. (...)- (...) działając wspólnie i w porozumieniu z zamiarem spowodowania u K. K. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, uderzając go po całym ciele, w tym po twarzy, kopiąc po brzuchu, plecach i żebrach, a ponadto K. N. otrzymanym od P. M. nożem zadając mu cios w szyję oraz uderzając go nożem w okolice lewego barku i klatki piersiowej spowodowali u wymienionego obrażenia w postaci stłuczenia głowy z krwiakiem okularowym i licznymi otarciami naskórka, rany kłutej lewego barku, ran kłutych klatki piersiowej z obustronną odmą opłucnową oraz licznymi otarciami naskórka na klatce piersiowej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej 7 dni;

II. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. A. kwotę 738 zł, w tym 138 zł podatku VAT tytułem kosztów obrony z urzędu oskarżonego K. N. w postępowaniu odwoławczym;

IV. Zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.

## UZASADNIENIE

P. M. został oskarżony o to, że:

1. w nocy z 11 lipca 2016 r. na 12 lipca 2016 r. w miejscowości S., gm. B., powiat (...), województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. N. w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. D. (1) działając ze szczególnym okrucieństwem, zadał mu liczne ciosy nożem, kopał go w głowę oraz uderzał metalową rurką, a także skakał obunóż po klatce piersiowej, czym spowodował u wymienionego powstanie licznych ran tłuczonych głowy oraz licznych złamań kości czaszki, licznych ran kłutych szyi i klatki piersiowej z jej lewej strony, które to penetrowały do jamy opłucnowej oraz dwie z nich uszkadzały lewe płuco i serce, złamania prawie wszystkich żeber po obu stronach oraz dwóch rozległych pęknięć serca, w wyniku czego K. D. (1) zmarł,

- tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

2. w nocy z 11 lipca 2016 r. na 12 lipca 2016 r. w miejscowości S., gm. B., powiat (...), województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. N. w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. K. (1), zadał kilka ciosów nożem w szyję, bark lewy i klatkę piersiową, uderzał go pięściami oraz kopał po całym ciele, czym spowodował u wymienionego stłuczenie głowy z krwiami okularowymi i licznymi otarciami naskórka, ranę kłutą szyi uszkadzającą żyłę szyjną zewnętrzną, ranę kłutą lewego barka oraz rany kłute klatki piersiowej z lewostronną odmą opłucnową oraz liczne otarcia naskórka na klatce piersiowej, których skutkiem było naruszenie czynności narządu ciała oraz rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej;

- tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

K. N. o to, że:

3. w nocy z 11 lipca 2016 r. na 12 lipca 2016 r. w miejscowości S., gm. B., powiat (...), województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. M. w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. D. (1) działając ze szczególnym okrucieństwem, zadał mu liczne ciosy nożem, kopał go w głowę oraz uderzał metalową rurką, a także skakał obunóż po klatce piersiowej, czym spowodował u wymienionego powstanie licznych ran tłuczonych głowy oraz licznych złamań kości czaszki, licznych ran kłutych szyi i klatki piersiowej z jej lewej strony, które to penetrowały do jamy opłucnowej oraz dwie z nich uszkadzały lewe płuco i serce, złamania prawie wszystkich żeber po obu stronach oraz dwóch rozległych pęknięć serca, w wyniku czego K. D. (1) zmarł,

- tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.;

4. w nocy z 11 lipca 2016 r. na 12 lipca 2016 r. w miejscowości S., gm. B., powiat (...), województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. M. w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. K. (1), zadał kilka ciosów nożem w szyję, bark lewy i klatkę piersiową, uderzał go pięściami oraz kopał po całym ciele, czym spowodował u wymienionego stłuczenie głowy z krwiami okularowymi i licznymi otarciami naskórka, ranę kłutą szyi uszkadzającą żyłę szyjną zewnętrzną, ranę kłutą lewego barka oraz rany kłute klatki piersiowej z lewostronną odmą opłucnową oraz liczne otarcia naskórka na klatce piersiowej, których skutkiem było naruszenie czynności narządu ciała oraz rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej;

- tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. oskarżonych P. M. i K. N. uznał winnymi tego, że:

I. w nocy z 11/12 lipca 2016 r., w miejscowości S., gm. B., powiat (...), woj. (...)- (...), działając ze szczególnym okrucieństwem, wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. D. (1), oskarżony K. N. zadał mu liczne ciosy nożem w różne części ciała, po czym obaj kopali go na przemian po całym ciele, w tym po głowie i klatce piersiowej, uderzali wielokrotnie metalową rurką po całym ciele, po głowie i twarzy, w wyniku czego spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci licznych ran tłuczonych głowy oraz złamania wszystkich kości części twarzowej czaszki, kości ciemieniowej prawej, wieloodłamowego złamania kości podstawy czaszki, licznych ran kłutych szyi i klatki piersiowej, które penetrowały do jamy opłucnowej oraz uszkadzające lewe płuco i serce, licznych stłuczeń tułowia i kończyn dolnych, złamania prawie wszystkich żeber po stronie lewej i prawej oraz dwóch rozległych pęknięć serca, złamania obu kości przedramienia lewego, obrażenia głowy z licznymi ranami tłuczonymi, w wyniku czego K. D. (1) zmarł tj. przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. skazuje ich i na podstawie tego przepisu wymierza im kary po 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności;

II. w nocy z 11/12 lipca 2016 r., w miejscowości S., gm. B., powiat (...), woj. (...)- (...), działając wspólnie i w porozumieniu z zamiarem bezpośrednim spowodowania u K. K. (1) ciężkiego uszkodzenia ciała w postaci ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby długotrwałej lub choroby realnie zagrażającej życiu, uderzali go pięściami po całym ciele w tym po twarzy, kopali po brzuchu, plecach i żebrach, a ponadto K. N. otrzymanym od P. M. nożem zadał mu cios w szyję oraz uderzył go nożem w okolice lewego barku i klatki piersiowej, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, gdyż udali się do (...) z Dziećmi (...) po przebywającego tam K. D. (1), w wyniku którego to zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z krwinkami okularowymi i licznymi otarciami naskórka, rany kłutej szyi, uszkadzającej żyłę szyjną zewnętrzną, rany kłutej lewego barku, ran kłutych klatki piersiowej z lewostronną odmą opłucnową oraz licznych otarć naskórka na klatce piersiowej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. skazał ich, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył im kary po 7 (siedem) lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 88 k.k. w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności wskazanych w punktach I i II wymierzył oskarżonym P. M. i K. N. kary łączne w wymiarze po 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych: P. M. od 12 lipca 2016 r., godz. 18:25 do 22 czerwca 2017 r., godz. 18:25 i od dnia 27 czerwca 2017 r., godz. 18:25 zaś K. N. od 12 lipca 2016 r., godz. 08:55;

V. na podstawie art. 40 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych P. M. i K. N. środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 5 (pięciu) lat;

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził solidarnie od oskarżonych kwotę 50.000,00 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych na rzecz K. K. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

VII. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci metalowej rurki zapisanego pod numerem 24/17 Księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie wskazanego pod liczbą porządkową 26 jako przedmiotu, który służył do popełnienia przestępstwa;

VIII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe zapisane pod numerem 24/17 Księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie nakazał zwrócić: wskazane pod liczbami porządkowymi 5, 32-36 K. K. (1), 10, 11, 13-17, 23, 37-40 - P. M., 12, 24, 25, 27-31 -K. N., 9 - K. B.;

IX. na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. dowody rzeczowe zapisane pod numerem 24/17 Księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie wskazane pod liczbami porządkowymi 1-4, 6-8, 18-20, 22, 41-46 nakazał złożyć do depozytu sądowego;

X. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r. (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 1999) w zw. z § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801) w zw. z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. M. kwotę 300,00 (trzysta) złotych powiększoną o podatek VAT w kwocie 69,00 (sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu w postępowaniu przygotowawczym wobec K. N. i na rzecz adw. R. A. kwotę 960,00 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych powiększoną o podatek VAT w kwocie 220,80 (dwieście dwadzieścia 80/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym wobec K. N.;

XI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

Apelacje od przedmiotowego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych i prokurator.

Obrońca oskarżonego P. M. zaskarżając powyższy wyrok w części odnoszącej się do swojego mocodawcy na podstawie art. 438 pkt 2-4 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie dążenia do ustalenia prawdy materialnej i niezasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego K. N., a w szczególności wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii, a także poprzez niedopuszczenie niektórych dowodów z urzędu, a zwłaszcza dowodu z opinii nowego biegłego z zakresu medycyny sądowej, co stanowiło rezultat pobieżnej oceny niektórych przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony dopuścił się zbrodni zabójstwa oraz czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., pomimo istotnych wątpliwości w tym zakresie, wynikających z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, rozpatrywanego we wzajemnym powiązaniu oraz w zgodzie z zasadami określonymi przepisem art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.;
3. rażąco niewspółmierność kary oraz środków karnych w postaci obowiązku zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz pozbawienia praw publicznych, wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia lub nieuwzględnienia wszystkich rysujących się w niniejszej sprawie okoliczności łagodzących, a także z nieuwzględnienia w wystarczającym stopniu dyrektywy wymiaru kary w stosunku do młodocianych (art. 54 § 1 k.k.).

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, aby:

1. w pkt. I dokonać odpowiedniej zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonemu P. M. i przyjąć, że oskarżony dopuścił się czynu polegającego na dokonaniu pobicia, wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym K. N., pokrzywdzonego K. D. (1), którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego i zakwalifikowanie tego czynu z art. 158 § 3 k.k. oraz o wymierzenie mu za ten czyn kary 10 lat pozbawienia wolności;
2. w pkt. II dokonać odpowiedniej zmiany opisu czynu polegającego na dokonaniu pobicia, wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym K. N., pokrzywdzonego K. K. (1), którego następstwem był ciężki uszczerbek na zdrowiu i zakwalifikowanie tego czynu z art. 158 § 2 k.k. oraz o wymierzenie mu za ten czyn kary 6 lat pozbawienia wolności;
3. wymierzyć oskarżonemu P. M. karę łączną w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności;
4. uchylić pkt V wyroku;

5. zmienić pkt VI wyroku poprzez zmniejszenie kwoty zadośćuczynienia do 20.000 złotych.

Obrońca oskarżonego K. N. na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 214 § 4 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., poprzez:

a) niezasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego K. N., a w szczególności wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii (pismo z 15.09.2017 roku i wniosek na k. 1180 v.) zgłoszonego na okoliczność identyfikacji i przyporządkowania konkretnych wypowiedzi do poszczególnych pokrzywdzonych i oskarżonych, a także poprzez niedopuszczenie innych dowodów z urzędu, zwłaszcza dowodu z opinii biegłego neurologa oraz chociażby uzupełniającej opinii psychiatrycznej, co było konsekwencją pobieżnej oceny niektórych przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów i miało wpływ na wydane orzeczenie,

b) niewykorzystanie wszystkich możliwości w celu jak najbardziej dokładnego ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy, a w szczególności zmierzających do precyzyjnego ustalenia okresu inkryminowanego działania, np. przez wskazanie konkretnej godziny, tym bardziej, iż było to osiągalne posiłkując się nagraniem i biegłym specjalistą z zakresu fonoskopii i miało to wpływ na treść wyroku, albowiem pozwoliłoby Sądowi i biegłym specjalistom z zakresu medycyny sądowej i neurologii na precyzyjniejsze ustalenie kolejności, rodzaju zadawanych razów i umiejscowienia doznanych obrażeń pokrzywdzonym K. D. (1) i K. K. (1) i stwierdzenie czy śmiertelne ciosy zostały zadane przed czy po opuszczeniu miejsca zdarzenia przez K. N.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mogących mieć wpływ na jego treść, polegający na:

a) dowolnym (art. 7 k.p.k.) i sprzecznym z art. 5 § 2 k.p.k. uznaniu, iż K. D. (1) w wyniku obrażeń spowodowanych również przez oskarżonego K. N. zmarł, gdy z nagrania Wideo 002, które obejmowało swoim zakresem także moment zakończenia inkryminowanego zdarzenia wynika, że K. D. (1) rozmawia z oskarżonymi, co miało wpływ na treść wyroku, albowiem doprowadziło do dowolnego uznania, iż oskarżony K. N. zabił wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym P. M. K. D. (1), gdy śmiertelne ciosy powodujące utratę świadomości, w tym utratę zdolności mowy nie mogły powstać przed zakończeniem nagrania, co oznacza, iż nie mogły być one zadane przez K. N., albowiem nie było go już na miejscu zdarzenia gdyż udał się do swojego pokoju w ośrodku gdy K. D. (1) jeszcze żył i rozmawiał,

b) braku wskazania w ustaleniach faktycznych uzasadnienia wyroku, że oskarżony P. M. około godziny 2.00 był w pokoju oskarżonego K. N. i trzymał w dłoni metalową pałkę, jak wynika z zeznań świadka M. M. (2), co miało wpływ na treść wyroku, albowiem oznaczałoby, że oskarżony P. M. ponownie wziął (i dlaczego) pałkę, którą uprzednio wyrzucił oskarżony K. N., nadto Sąd nie podał przyczyn braku przedmiotowego ustalenia oraz braku omówienia zeznań świadka M. M. (2) (czym naruszył art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.);

3. naruszenie prawa materialnego – art. 15 § 1 k.k. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy oskarżony K. N. dobrowolnie odstąpił od dokonania oraz dobrowolnie zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego wobec pokrzywdzonego K. K. (1).

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 23 k.p.k. wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Z kolei prokurator zaskarżając powyższy wyrok odnośnie czynu z pkt. I w zakresie rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonych P. M. i K. N., zaś odnośnie czynu z pkt. II wyroku w całości na niekorzyść obu oskarżonych.

Na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż zgromadzony materiał dowodowy w sprawie pozwala na przypisanie oskarżonym

popelnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena dowodów przeprowadzona przy uwzględnieniu prawidłowego toku rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności ustalenia liczby, sposobu, siły i umiejscowienia zadanych ciosów nożem, prowadzi do wniosku, iż oskarżeni dopuścili się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do pokrzywdzonego K. K. (1);

2. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonym P. M. i K. N. kary jednostkowej za czyn z pkt. I wyroku 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności sprawy, wysoki stopień społecznej szkodliwości dokonanych przez nich czynów, postać zamiaru sprawców, charakter i okoliczności dokonanych przestępstw, w tym brutalny sposób działania, w stanie nietrzeźwości i bez wyraźnego motywu, warunki i właściwości osobiste sprawców oraz brak okoliczności łagodzących, co powoduje, że nie spełni ona swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej i nie zaspokoi społecznego poczucia sprawiedliwości, przemawiają za wymierzeniem oskarżonym kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W sytuacji kiedy wnioski o sporządzenie uzasadnienia wyroku złożyli obrońcy oskarżonych, Sąd Apelacyjny kierując się treścią art. 423 § 1 a k.p.k. ograniczył zakres swoich rozważań do zarzutów podniesionych w tych środkach odwoławczych. Jednocześnie kierunek apelacji wywiezionej przez urząd prokuratorski w przypadku podniesionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonym w pkt. II-gim części dyspozytywnej wyroku, a wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. legitymował do wydania na etapie postępowania odwoławczego orzeczenia reformatoryjnego, co do ustaleń z czynem tym związanych, co też zostanie skomentowane w dalszej części niniejszych rozważań.

Zważywszy, że obie apelacje, zwłaszcza w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonym w pkt. I-szym opierając się de facto na tych samych podstawach prawnych operują zbliżoną argumentacją zasadnym i celowym pozostaje ustosunkowanie się do obu tych środków odwoławczych łącznie.

Jest to o tyle zasadne, iż zachowania oskarżonych w przypadku obu inkryminowanych zdarzeń były podejmowane w ramach sprawczego współdziałania.

Faktu tego w istocie rzeczy skarżący nie kwestionują, podejmując jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji nakierowaną na umniejszenie roli oskarżonego, którego reprezentują.

Tym niemniej na wstępie niniejszych rozważań, niezależnie od zarzutów podniesionych w skargach, z urzędu wskazać należy na naruszenie przez Sąd I instancji art. 182 § 1 k.p.k. Powołany przepis w sposób pozornie nie pozostawiający wątpliwości stanowi, że osoba najbliższa dla oskarżonego może odmówić składania zeznań. „Pozornie” bowiem zagadnienie odmowy zeznań komplikuje się, gdy jednym aktem oskarżenia objętych jest co najmniej dwóch oskarżonych. Z problemem tym Sąd I instancji nie uporał się w należyty sposób najpierw pouczając świadka M. M. (2) o prawie do odmowy zeznań wobec oskarżonego D. N. (konkubenta), następnie odbierając oświadczenie o skorzystaniu przez świadka z tego uprawnienia wobec tego oskarżonego i przesłuchując ją na okoliczność czynów zarzucanych P. M. (vide k. 1076-1079).

Nie ulega wątpliwości, iż zasadą jest, że prawo do odmowy zeznań przysługuje świadkowi w odniesieniu do tego ze współoskarżonych, z którym pozostaje on w stosunku określonym w art. 182 § 1 k.p.k. Zasada ta doznaje jednakże istotnego ograniczenia, gdy przedmiotem rozpoznania są zachowania co najmniej dwóch oskarżonych dokonane w ramach tego samego zdarzenia.

Udzielając zwolnienia świadkowi, korzystającemu z prawa do odmowy zeznań, należy zwolnieniem objąć całość zdarzeń, a nie tylko zachowania osoby najbliższej. Nie da się bowiem swobodnie zeznawać o zajściu, starając się, by opuścić te fragmenty, w których mogą zostać poruszone zachowania osoby najbliższej.

Żądanie w tych warunkach zeznań, o zachowaniu drugiego z oskarżonych (współoskarżonego w sprawie), sprowadzałoby prawo do odmowy zeznań do fasady i do pośredniego obciążania osoby, w stosunku do której świadek skorzystał z tego prawa.

Powyższe rozważania można zatem zamknąć konkluzją.

Ujawnienie zeznań osoby, która skorzystała z prawa ich odmowy na podstawie art. 182 § 1 k.p.k. jest niedopuszczalne, jeżeli zeznania te dotyczą oskarżonego (oskarżonych) w stosunku do których odmowa taka nie przysługuje – lecz w sposób pośredni lub bezpośredni wpływają na sytuację procesową oskarżonego, wobec którego świadek skorzystał z przysługującego mu uprawnienia.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny w całości pominął zeznania świadka M. M. (2), jako źródło ustaleń w sprawie, co też automatycznie zwalnia od obowiązku ustosunkowania się do apelacji obrońcy oskarżonego K. N., w zakresie w jakim skarżący do zeznań tych się odwołuje.

Natomiast przechodząc do istoty skarg obrońców stwierdzić należy, co następuje:

Nie znajduje akceptacji podniesiony w apelacjach obu obrońców zarzut obrazy przepisów prawa procesowego – tożsamy co do uchybień wyeksponowanych w petitum skargi, a sprowadzający się do zarzutu obrazy art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k., co skarżący wiążą:

- z niezasadnym oddaleniem przez Sąd I instancji wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego K. N. o przeprowadzenie dowodu z opinii fonoskopijnej w celu przypisania określonych wypowiedzi zarejestrowanych w czasie inkryminowanego zdarzenia w telefonie komórkowym oskarżonego P. M. poszczególnym oskarżonym i pokrzywdzonym, co w ich ocenie pozwoliłoby nie tylko na ustalenie który z oskarżonych miał jaki udział w inkryminowanym zdarzeniu, ale również na określenie, które słowa w czasie przedmiotowego nagrania były wypowiedziane przez pokrzywdzonego K. D. (1) i co w konsekwencji pozwoliłoby na określenie jaki był stan jego świadomości, a tym samym skali obrażeń o określonej godzinie

- z niepełnością i niejasnością opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Z., co wiąże między innymi z nieustaleniem kolejności w jakiej były zadawane poszczególne obrażenia, w tym „obrażenia śmiertelne”, z niedokonaniem przez biegłego pomiaru ran kłutych zadanych pokrzywdzonemu K. D. (1), podkreślając, że mało prawdopodobnym jest, że zgon tego pokrzywdzonego był wynikiem wszystkich trzech stwierdzonych przez biegłego „grup obrażeń śmiertelnych” (vide – apelacja obrońcy oskarżonego P. M.)

- z niedopuszczeniem przez Sąd I instancji – z urzędu innych dowodów – takich jak dowodu z opinii biegłych z zakresu neurologii czy kardiologii celem wyjaśnienia wątpliwości wiążących się z opinią sporządzoną przez biegłego B. Z.

- z niepełnością i niejasnością opinii sądowo-psychiatrycznych dotyczących oskarżonych – co w odniesieniu do każdego z nich zostało ujęte w apelacjach ich obrońców, a co w konsekwencji sprowadzało się do konkluzji błędnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd meriti poprzez nieuprawnione przyjęcie, że zamiarem oskarżonych pozostawało dokonanie zabójstwa K. D. (1), w sytuacji gdy ich intencją było jedynie pobicie tego mężczyzny, tj. „danie mu nauczki”.

Przechodząc do oceny pierwszego z wyżej zasygnalizowanych zagadnień na wstępie zauważyć należy, iż w sytuacji, gdy Sąd I instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. prawidłowa konstrukcja skargi winna odwoływać się do treści tego przepisu.

Abstrahując od wyżej poczynionego zastrzeżenia, stwierdzić przede wszystkim należy, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu meriti w tym zakresie, uznając iż brak jest przesłanek do przyjęcia, aby Sąd ten procedował z obrazą tej normy. W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł, że przeprowadzenie wnioskowanego dowodu nie ma znaczenia z punktu widzenia merytorycznego jej rozstrzygnięcia.

W tej materii podnieść należy, co następuje:

- po pierwsze:

nagranie na telefonie komórkowym marki (...) należącym do P. M. zostało odtworzone oskarżonym na rozprawie i oskarżeni mieli możliwość ustosunkowania się do głosów i treści zarejestrowanych rozmów

- po drugie:

niektóre wypowiedzi z tego nagrania zostały przypisane przez Sąd konkretnym osobom, przy uwzględnieniu kontekstu ich wypowiedzi

- po trzecie:

z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współoskarżonych ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego współsprawcy. Nie jest konieczne aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona tego czynu. Wystarczy, że taka osoba działa w ramach uzgodnionego lub konkludentnego podziału ról. A taki stan rzeczy zaistniał w realiach niniejszej sprawy, co wynika wprost z odsłuchania treści utrwalonych na przedmiotowym nagraniu. Z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonych ocenianej w ramach sprawczego współdziałania nie ma bowiem znaczenia który z nich i jakie słowa wypowiadał. Rzeczą najistotniejszą jest aby każdy z nich akceptował poczynania drugiego, co też w sposób jednoznaczny wynika z nagrania, a czego wydają się nie dostrzegać skarżący

- po czwarte:

wbrew supozycjom apelujących, a zwłaszcza obrońcy oskarżonego K. N. zakończenie nagrania na telefonie nie jest równoznaczne z zakończeniem akcji przestępczej.

Nie kwestionując, że o godzinie 1.40 pokrzywdzony K. D. (1) jeszcze żył i odzywał się do oskarżonych odniesienie się chociażby do wyjaśnień oskarżonego P. M. składanych na etapie postępowania przygotowawczego daje asumpt do takiego wnioskowania, zwłaszcza jeśli się zważy, że w trakcie przedmiotowego zdarzenia obaj oskarżeni przenieśli drugiego z pokrzywdzonych K. K. (1) do znajdującej się nieopodal starej obory, co oczywistym czyni fakt, że w tym czasie nagrywanie nie było już dokonywane.

Jednocześnie w sytuacji gdy z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Z. wynika, że śmierć K. D. (1) nosiła cechy śmierci nagłej i gwałtownej, zdarzenie było rozciągnięte w czasie – w pierwszej kolejności pokrzywdzony był wielokrotnie uderzany pałą i w tym momencie żył, a dopiero po uderzeniu w głowę mógł stracić przytomność i w dalszej kolejności wraz z tworzeniem się krwiaka podpajęczynówkowego jego czynności życiowe minimalizowały się, wyżej wyprowadzona teza jest tym bardziej uprawniona. Jednocześnie wskazać należy, odwołując się do przedmiotowej opinii na lokalizację ran kłutych klatki piersiowej, które w ocenie biegłego były zadane przy niezmienionej pozycji sprawcy i pokrzywdzonego, który leżał w tym czasie na plecach i które jak wynika z tejże opinii, z uwagi na brak podbiegnięć krwawych prawdopodobnie były zadane jako ostatnie – rany które uszkadzały lewe płuco i serce, były to rany śmiertelne, które skutek śmiertelny musiały spowodować niezwłocznie (vide opinia biegłego k. 661-665, k. 1053-1054).

W aspekcie wyjątkowo wyczerpującej opinii złożonej przez biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Z., uważna lektura której daje odpowiedź na wątpliwości skarżących podniesione w apelacjach, z gruntu chybionym pozostaje stawianie



zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. w aspekcie niepełności i niejasności tej opinii, jak też i obrazy art. 193 k.p.k. w kontekście potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii neurologa (apelacja obrońcy oskarżonego K. N.) czy kardiologa (apelacja obrońcy oskarżonego P. M.).

W tym miejscu przypomnieć należy, że przepis art. 201 k.p.k. legitymuje do powołania nowych biegłych bądź biegłego jedynie wtedy gdy ujawnią się powody osłabiające zaufanie do ich – jego wiedzy lub bezstronności, bądź też gdy opinia jest niepełna lub niejasna, albo sprzeczna z innymi opiniami a próby usunięcia tych wad w wyniku wydania opinii uzupełniającej nie przyniosły właściwego skutku.

Tymczasem konstatacji takiej absolutnie nie można przenosić na grunt niniejszej sprawy.

Zważyć bowiem należy, iż biegły z zakresu medycyny sądowej – B. Z. składając uzupełniającą opinię na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2017 r. udzielał odpowiedzi na pytania obrońców, w tym w zakresie dotyczącym okoliczności podnoszonych w skargach, a zwłaszcza w skardze obrońcy oskarżonego P. M., i w tym czasie żaden z nich nie kwestionował wniosków wyprowadzonych przez biegłego, ani też nie dostrzegał potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych, w tym neurologa czy kardiologa.

W sytuacji kiedy Sąd I instancji dokonał oceny przedmiotowej opinii zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., nie dostrzegając przy tym aby zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w tym zakresie, rzeczą wręcz kuriozalną pozostaje budowanie zarzutu opartego na treści art. 167 k.p.k.

W przypadku gdy skarżący nie są w stanie przywołać żadnych racjonalnych argumentów wypowiadając się w materii sobie nieznanej i dokonując własnej, subiektywnej wykładni ustaleń opinii, co wyraża się chociażby w nieudolnej próbie zanegowania stwierdzonych przez biegłego – 3 grup obrażeń śmiertelnych, które wystąpiły na skutek działania oskarżonych, a z których każda, niezależnie od siebie prowadziła do zgonu pokrzywdzonego prawidłowość procedowania Sądu nie wymaga dalszego pozytywnego komentowania.

Tożsame kryterium oceny należy również odnieść do nieudolnej próby zanegowania, co znajduje odzwierciedlenie, zwłaszcza w apelacji obrońcy oskarżonego K. N., ustaleń wynikających z opinii sądu-psychoatrycznej, czy też kwestii dopuszczenia z urzędu przez Sąd I instancji uzupełniającej opinii sądu-psychoatrycznej, co zostało wyeksponowane w apelacji obrońcy oskarżonego P. M., w związku z dołączeniem do akt sprawy opinii z RODK dotyczącej jego mocodawcy.

W tym zakresie, abstrahując od wyjątkowo niezrozumiałej argumentacji przywołanej przez obrońcę oskarżonego K. N., który nie dostrzega, że rolą biegłych psychiatrów nie jest ocena wyjaśnień oskarżonego, a jedynie ocena stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w aspekcie regulacji określonej treścią art. 31 k.k., przy uwzględnieniu wymogów art. 202 k.p.k., stwierdzić należy, co następuje:

po pierwsze – wybór metod badawczych nie należy do stron, a do biegłych, którzy decydują o wyborze metody mając na względzie podlegające ocenie okoliczności, aktualny stan nauki i stosowane w konkretnej dyscyplinie nauki metody badawcze

po drugie – podstawą opinii pozostawał materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy, w tym opinia psychologiczna oraz jednorazowe badanie psychiatryczne oskarżonych

po trzecie – biegli psychiatrzy, jak również biegła psycholog, występując przed Sądem, jak też składając opinie uzupełniające udzielali odpowiedzi na wszelkie pytania stron, w tym dotyczące osobowości dysocjalnej (vide k. 1055-1056), stąd też w aktualnym stanie czynienie zarzutu, iż niektóre kwestie pozostają niezrozumiałymi, jedynie dla apelującego (vide apelacja obrońcy oskarżonego K. N.) nie prowadzi automatycznie do uznania „niejasności” opinii.

Natomiast w odniesieniu do opinii sporządzonej przez (...) w M., a dotyczącej oskarżonego P. M. zauważyć należy, że ustalenia tej opinii sporządzonej w dacie 5.06.2015 r. nie odbiegają w sposób istotny od opinii sporządzonej przez

biegłą psycholog na potrzeby niniejszego postępowania w dacie 20.03.2017 r. i uzupełnionej na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2017 r.

W sytuacji kiedy rozwój emocjonalny i intelektualny wiąże się z wiekiem, z wiekiem też nabywa się doświadczenia życiowego, nadawanie szczególnego znaczenia opinii sporządzonej sprzed ponad roku od inkryminowanych zdarzeń, zwłaszcza gdy Sąd I instancji ustaleń tej opinii nie pominął, nie może skutecznie deprecjonować postaci zamiaru z jakim działał tenże oskarżony. A rzeczą wręcz irracjonalną pozostaje poszukiwanie usprawiedliwienia dla jego postępowania przy przyjęciu, że „zadął o jeden cios za dużo” – w stanie ograniczonej sprawności umysłowej wywołanej stanem upojenia alkoholowego (vide str. 6-7 apelacji obrońcy oskarżonego K. N.).

Idąc dalej:

Sąd I instancji nie dopuścił się ani błędów natury logicznej ani faktycznej przyjmując, iż zbrodni zabójstwa w kwalifikowanej postaci pokrzywdzonego K. D. (1) oskarżeni dopuścili się w ramach sprawczego współdziałania, a podawanie odmiennych wersji związanych z ostatnią fazą inkryminowanego zdarzenia trafnie uznał za próbę umniejszenia stopnia swojego zawinienia, z próbą przerzucenia odpowiedzialności za spowodowanie finalnego skutku w postaci śmierci K. D. (1) na współdziałającego.

Do odmiennego wnioskowania nie upoważnia wyeliminowanie z procesu dowodzenia zeznań konkubiny K. N. – M. M. (2).

Z wyjaśnień P. M. - stanowczych w tym zakresie wynika, że obaj z N. podjęli nieudolną próbę przemieszczenia K. D. (1), do ruin, gdzie leżał już K. K. (1), przy wykorzystaniu wózka dziecięcego, na którego to próbowali wciągnąć tego pokrzywdzonego. Ostatecznie pozostawili go w tym samym miejscu z nogami założonymi na stelaż wózka – a przypomnieć należy, że w takim stanie, następnego dnia o godz. 6.00 nieżyjącego mężczyznę znaleźli D. W. i J. P., co znajduje też potwierdzenie w materiale pogładowym, dając tym samym asumpt do wyprowadzenia tezy, że od momentu kiedy oskarżeni zostawili K. D. (1), nikt inny tego mężczyzny nie przemieszczał.

Jednocześnie w sytuacji kiedy oskarżony P. M. w swoich wyjaśnieniach na k. 233-235 nie ukrywał, że w jego obecności (...), tj. oskarżony K. N. zadawał ciosy nożem K. D. (1), a następnie wspólnie z nim próbował wciągnąć D. na wózek, co wskazuje – w aspekcie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, iż nastąpiło to już po zadaniu temu mężczyźnie śmiertelnych obrażeń wszelkie próby przerzucenia przez obrońcę tegoż oskarżonego odpowiedzialności na oskarżonego K. N., poprzez sugestie, że kolejne śmiertelne obrażenia zostały zadane przez tego oskarżonego pokrzywdzonemu K. D. (1) w momencie, kiedy jego mocodawca udał się po wózek dziecięcy do ośrodka są co najmniej nieuprawnione. Przebieg inkryminowanego zdarzenia odtworzony przez Sąd I instancji w oparciu o materiał dowodowy oceniony z zachowaniem wymogów art. 7 k.p.k. ponad wszelką wątpliwość daje asumpt do przyjęcia, iż wszystkie czynności sprawcze wyznaczone treścią art. 148 § 2 pkt 1 k.k. były podejmowane przez oskarżonych w ramach sprawczego współdziałania wyznaczonego zamiarem bezpośrednim nakierowanym na osiągnięcie skutku w postaci śmierci K. D. (1).

Z tym, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, o ile w fazie poprzedzającej inkryminowane zdarzenie, a więc w momencie kiedy oskarżeni podążali do ośrodka można, co najwyżej przyjąć, iż będąc nakierowani na pobicie K. D. (1) jedynie dopuszczali możliwość spowodowania daleko idącego skutku w postaci śmierci tego mężczyzny, o tyle niewątpliwie zamiar zabójstwa skryzalizował się w trakcie samego zdarzenia za czym przemawia rodzaj użytych narzędzi, sposób zadawania ciosów, ich siła i wielość oraz determinacja do osiągnięcia tego skutku połączona z eskalacją agresji, rozciągniętej w czasie i przybierającej formy brutalnego pastwienia się nad ofiarą, co w połączeniu z wypowiedzianymi słowami utrwalonymi na nagraniu ponad wszelką wątpliwość legitymuje do oceny zachowania oskarżonych w kontekście zamiaru bezpośredniego zbrodni zabójstwa, kwalifikowanej przez sposób działania, a mianowicie szczególne okrucieństwo.

Kwestia oceny prawnej została szeroko skomentowana przez Sąd meriti i przy pełnej akceptacji prezentowanego przez tenże Sąd stanowiska nie zachodzi potrzeba odwoływania się do tych samych okoliczności, zwłaszcza, że charakter

argumentów przywołanych w skargach w ocenie Sądu Apelacyjnego żadną miarą nie legitymuje do odmiennego wnioskowania i nie daje podstaw do oceny tego inkryminowanego zdarzenia w ramach wyznaczonych treścią art. 158 § 3 k.k. (vide apelacja obrońcy oskarżonego P. M.).

Skutecznym argumentem deprecjonującym zasadność wyżej wyprowadzonej tezy nie może pozostawać odwołanie się do słów, które padły w ostatnim fragmencie nagrania dokonanego za pomocą telefonu komórkowego, a które dotyczyły możliwości wezwania karetki pogotowia i próby zapewnienia sobie bezkarności, poprzez nakłanianie obu pokrzywdzonych do tego aby na Policji zeznali, że jeden pobił drugiego, czemu obydwaj skarżący nadali szczególne znaczenie.

Nie negując, że takie słowa zostały wypowiedziane, zauważyć należy, że:

– po pierwsze nagranie to, stanowiące istotny dowód w sprawie, nie kończy działań podejmowanych przez oskarżonych wobec K. D. (1), co zostało szeroko skomentowane we wcześniejszej fazie niniejszych rozważań

- po drugie wypowiedziane przez oskarżonych słowa mające na celu zapewnić im bezkarność ponad wszelką wątpliwość wskazują, że byli oni świadomi skutków swojego postępowania, co wszelkie dywagacje skarżących zmierzające do zdeprecjonowania postaci zamiaru przez pryzmat opinii sądowo-psychologicznej (vide apelacja obrońcy P. M.) czy opinii sądowo-psychiatrycznej (vide apelacja obrońcy oskarżonego K. N.) czyni chybionymi

i wreszcie po trzecie

- w sytuacji gdy z opinii sądowo-psychiatrycznych wynika, że obydwaj oskarżeni mieli zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem wypowiedziane słowa wpisują się w schemat ich osobowości dyssocjalnej, którą charakteryzuje egocentryzm, słabo wykształcona sfera uczuciowości wyższej.

Kolejnym takim argumentem nie może pozostawać odwołanie się do stanowiska Sądu I instancji w zakresie czynu popełnionego na szkodę K. K. (1) – który wbrew poglądom zaprezentowanym przez oskarżyciela publicznego – przyjął, że oskarżeni powodując u tegoż pokrzywdzonego obrażenia ciała na czas powyżej 7 dni – działali jedynie z zamiarem bezpośrednim spowodowania skutku do którego odwołuje się przepis art. 156 k.k.

W aspekcie okoliczności niniejszej sprawy nieporozumieniem jest – tak jak to czyni obrońca oskarżonego P. M. – stawianie znaku równości pomiędzy zamiarem towarzyszącym działaniom oskarżonych podejmowanym wobec obu pokrzywdzonych, zwłaszcza jeśli się zważy, iż od samego początku ich zachowanie było nakierowane na K. D. (1), co zostało zwerbalizowane jeszcze przed powrotem do ośrodka. Natomiast rodzaj użytych przedmiotów, sposób zadawania ciosów, ich siła i umiejscowienie oraz wyjątkowa eskalacja agresji nakierowanej na tego mężczyznę, co wynika chociażby z odsłuchanych treści, rozumowanie to w ogóle czyni nieuprawnionym.

Stąd też dzieląc z niewielkim zastrzeżeniem, o czym wyżej, ustalenia faktyczne i subsumpcję prawną tych ustaleń w odniesieniu do czynu wyczerpującą dyspozycję art. 148 § 2 pkt 1 k.k., końcowo podkreślić należy, że w aspekcie wyżej przeprowadzonych rozważań nie znajduje również akceptacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podniesiony przez obrońcę K. N., który w realiach niniejszej sprawy, jak należy wnosić (przy ogólnikowości środka odwoławczego) sprowadza się do wątpliwości podnoszonych przez stronę, a wiążących się z oceną dowodów obciążających tego oskarżonego. Tymczasem dla oceny czy nie został naruszony zawarty w tym przepisie zakaz miarodajne są nie same wątpliwości strony, ale to czy sąd orzekający powziął takie wątpliwości i mimo to rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Nic jednak takiego w warunkach dotyczących omawianego czynu nie miało miejsca.

Zgola innym zagadnieniem pozostaje kwestia oceny prawidłowości wyroku w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę K. K. (1), co w sytuacji braku wniosku urzędu prokuratorskiego o sporządzenie motywów niniejszego rozstrzygnięcia obliguje Sąd Apelacyjny jedynie do odniesienia się do zarzutów wyeksponowanych w apelacjach obrońców, a czynu tego dotyczących.

Jednocześnie wyjątkowa ogólnikowość skarg w tym zakresie i ograniczony zakres argumentacji którymi apelujący operują zwalnia sąd odwoławczy od przeprowadzenia obszernych rozważań w tej części.

O ile bowiem obrońca oskarżonego P. M. w petitum skargi stawia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przy odwołaniu się do obrazu art. 7 i 410 k.p.k., o tyle w części motywacyjnej w istocie, ani jednym zdaniem nie odnosi się do przedmiotowego czynu, akceptując stanowisko Sądu I instancji co do zamiaru oskarżonych, który towarzyszył pobiciu K. K. (1).

C więcej we wnioskach końcowych skargi postuluje ocenę tego czynu w ramach wyznaczonych treścią art. 158 § 2 k.k. nie dostrzegając przy tym, iż byt tej normy wiąże się ze ziszczeniem się warunku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a przypomnieć w tym miejscu należy, iż Sąd I instancji przypisał oskarżonym jedynie usiłowanie spowodowania wyżej wymienionego skutku.

Z kolei obrońca oskarżonego K. N. odwołując się do dobrowolności odstąpienia od dokonania przestępstwa spenalizowanego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. czyni niczym nieuprawnione rozważania dotyczące zapobieżenia przez tegoż oskarżonego skutkowi przestępczemu, ignorując tak ważką, w sytuacji przyjęcia koncepcji czynu prezentowanej przez Sąd Okręgowy, okoliczność, iż zaprzestanie dalszych działań nakierowanych na osobę K. K. (1) wiązało się też z prośbami adresowanymi do oskarżonych, aby zaprzestali dalszego jego bicia.

Natomiast z zeznań zarówno K. K. (1), jak i wyjaśnień P. M. wynika, że świadek ten pozostał na miejscu zdarzenia, na które wkrótce oskarżeni doprowadzili K. D. (1) i jak sam K. K. (1) stwierdził, przytomność stracił dopiero po tym jak zaczęli oskarżeni bić tego mężczyznę (k. 1056-1058).

Jednocześnie analiza okoliczności sprawy, niezależnie od wyżej poczynionych uwag, nie daje podstaw do bezkrytycznego zaaprobowania stanowiska Sądu meriti, który w odniesieniu do omawianej sytuacji brak nastąpienia skutku wyznaczonego treścią art. 156 § 1 pkt 2 k.k. upatrywał w fakcie, że obaj oskarżeni udali się do (...) po przebywającego tam K. D. (1).

Takiego toku rozumowania nie sposób podzielić, jeśli się zważy, że bijąc K. K. (1) pięściami po całym ciele, kopiąc go po brzuchu, plecach i żebrach, a następnie zadając ciosy nożem w okolice szyi, klatki piersiowej i barku sprawcy osiągnęli skutek, który zmaterializował się w postaci konkretnych obrażeń ciała, choć z uwagi na brutalny sposób działania, rodzaj użytego narzędzia spowodowanie dalej idących następstw w postaci choroby realnie zagrażającej życiu mieściło się w sferze ich dążeń.

Finalnie ich działania nakierowane na osiągnięcie dalej idącego skutku, aczkolwiek nie zmierzającego do pozbawienia życia K. K. (1) i nie wiążącego się tym samym z realizacją znamion czynu z art. 148§ 1 k.k.. narażały tego pokrzywdzonego na nastąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, a jedynie zadanie ciosu nożem, w pobliżu dużych naczyń krwionośnych oraz organów odpowiedzialnych za podstawowe funkcje życiowe w sposób nie powodujący ich uszkodzenia daje asumpt do uznania, iż czynności sprawcze już w tym momencie zostały zakończone. Nie wola oskarżonych, a jedynie zbieg okoliczności wynikający z umiejscowienia obrażeń spowodował, że nie doszło do realizacji przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k., co w kontekście apelacji wywiezionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonych umożliwiło wydanie orzeczenia reformatoryjnego w tym zakresie, bez ingerencji w sam wymiar kary.

Jednocześnie w sytuacji, gdy K. N. zadał temu pokrzywdzonemu ciosy nożem otrzymanym od P. M., a z prawidłowo poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń wynika, że tenże oskarżony akceptował wszystkie czynności podejmowane przez współoskarżonego, co wynika wprost z dalszego ciągu zdarzeń, brak podstaw do odmiennej oceny prawnej czynu przypisanego oskarżonemu P. M. (co wydaje się być intencją jego obrońcy) staje się rzeczą oczywistą.

I wreszcie końcowo, przechodząc do wymiaru kary, co w odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego P. M. zwerbalizowało się zarzutom jej rażącej niewspółmierności, zważyć należy, co następuje:

Przede wszystkim na wstępie podnieść należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego orzeczone kary tak w ujęciu jednostkowym, jak i łącznym nie mogą być uznane za rażąco surowe, a tym samym za niesprawiedliwe w stopniu nie dającym się do zaakceptowania tak w odbiorze społecznym, jak i indywidualnym.

Konkluzja ta w równym stopniu dotyczy oskarżonego P. M., jak i osoby oskarżonego K. N., obrońca którego, z uwagi na postulat uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, aczkolwiek nie zawarł w tej materii żadnych uwag, to jednakże rzeczą sądu odwoławczego pozostaje również dokonanie oceny sytuacji procesowej tegoż oskarżonego przez pryzmat zastosowanych środków represji karnej.

Niewątpliwie kara 25 lat pozbawienia wolności orzeczona za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 148 § 2 pkt 1 k.k., a finalnie w realiach tej sprawy także jako kara łączna jest karą szczególną, o długotrwałym charakterze eliminacyjnym, którą orzeka się gdy istnieje tak duże nagromadzenie okoliczności obciążających, iż jedynie taki jej wymiar może zabezpieczyć społeczeństwo przed przyszlą agresją ze strony sprawcy (sprawców).

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że warunki te zaistniały w odniesieniu tak do oskarżonego K. N., jak i oskarżonego P. M..

Popelnienie przestępstwa o najwyższym stopniu społecznej szkodliwości – zbrodni zabójstwa w wyjątkowo brutalny sposób świadczący o szczególnym okrucieństwie, co było podstawą przyjęcia surowszej kwalifikacji prawnej legitymuje już do sięgnięcia po ten środek represji karnej. A przypomnieć należy, że sprawcy tak bardzo skatowali swoją ofiarę, że biegły z zakresu medycyny sądowej B. Z. opiniując w sprawie stwierdził, że po raz pierwszy w swojej wieloletniej praktyce spotkał się z takim rozmiarem obrażeń. Wyodrębnienie 3 grup tych obrażeń, a mianowicie – obrażeń mózgowo-czaszkowych, rany kłute klatki piersiowej oraz urazu klatki piersiowej z pęknięciem serca, w sytuacji, gdy każda z tych grup obrażeń niezależnie od siebie prowadziła do zgonu K. D. (1) świadczy o wyjątkowości czynu.

Jeśli się nadto zważy, że oskarżeni działali w stanie znacznej nietrzeźwości, w zasadzie z błahego powodu, a w odniesieniu do drugiego z pokrzywdzonych bez powodu, pozostawiając K. K. (1) w miejscu pobicia i nie interesując się jego losem, brak podstaw do łagodniejszego potraktowania obu sprawców, w ocenie Sądu Apelacyjnego jest rzeczą oczywistą.

Do odmiennego ukształtowania kary w odniesieniu do oskarżonego P. M. nie legitymują argumenty przywołane w skardze, a sprowadzające się przede wszystkim do eksponowania dyrektyw wymiaru kary płynących z art. 54 § 1 k.k., próby obciążenia odpowiedzialnością za demoralizację młodocianego sprawcy środowiska w którym się wychował, czy też próby przerzucenia odpowiedzialności na drugiego ze współsprawców, przy wyeksponowaniu jego roli, z jednoczesnym podkreśleniem składania spójnych i konsekwentnych wyjaśnień przez jego mocodawcę, tj. P. M..

Abstrahując, że wyżej przywołane okoliczności a mianowicie wiek tego sprawcy, opinia środowiskowa, w tym opinia z RODK w M., jak też żal i skrucha wyrażone na rozprawie nie pozostawały poza zakresem zainteresowania sądu, który w aspekcie postulatu wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności uznał je za wyjątkowe okoliczności łagodzące, które stają na przeszkodzie w sięgnięciu po ten najsurowszy środek represji karnej (vide str. 34-35 uzasadnienia) w ślad za skarżącym nie można przyjąć, aby okoliczności te ponownie, w zestawieniu z pozostałymi optowały za znacznym jej złagodzeniem, co w realiach tej sprawy, przy uwzględnieniu granic ustawowego zagrożenia za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 148 § 2 pkt 1 k.k. wiązałoby się z orzeczeniem kary w dolnych granicach jej ustawowego zagrożenia. A to pozostawałoby w opozycji z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, zwłaszcza, że nie można przeceniać ani treści wyjaśnień składanych przez tego oskarżonego, ani też marginalizować jego roli w inkryminowanych zdarzeniach, tym bardziej jeśli się odniesie do wypowiedzianych treści utrwalonych na nagraniu (w zakresie spersonifikowanym przez sąd), czy bezspornego faktu, że to P. M. udał się do swojego domu po metalową pałkę z drewnianą rączką, którą następnie obaj bili K. D. (1).

W sytuacji gdy przepis art. 54 § 1 k.k. nie eliminuje zasad wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., a „młodość” i „względy wychowawcze” nie mają samodzielnego bytu jako podstawa szczególna kształtowania wymiaru kary (złagodzenia kary) odniesienie się do okoliczności czynów i poziomu demoralizacji P. M. co wiązać należy z uzależnieniem od alkoholu i nieskutecznością poprzednio prowadzonych przeciwko niemu – jako nieletniemu postępowań sądowych o demoralizację, brak jest podstaw do uznania zasadności skargi w omawianej materii.

Przedmiotowa konstatacja zachowuje aktualność w nawiązaniu do pozostałych postulatów skarżącego, w tym do próby kwestionowania orzeczonej na rzecz pokrzywdzonego – K. K. (1) kwoty zadośćuczynienia.

Aczkolwiek Sąd I instancji ograniczył się w tym zakresie do jednozdaniowego uzasadnienia sprowadzającego się do stwierdzenia, że kwota 50.000zł będzie rekompensowała cierpienia fizyczne i obrażenia ciała doznane przez tego pokrzywdzonego, to w aspekcie okoliczności czynu, postępowania oskarżonych wobec swojej ofiary wynikającego nie tylko z samego faktu spowodowania obrażeń, ale też dalszych czynności związanych z ukryciem tego pokrzywdzonego i pozostawieniem go na pastwę losu, przy niepewności czy nie stanie się ofiarą dalej idącej przemocy, w sytuacji gdy skarżący poza postulatem zmniejszenia tej kwoty zawartym w petitum skargi, w jej warstwie motywacyjnej nie przywołał żadnej okoliczności, która optowałaby za dokonaniem zmiany wyroku w tym zakresie, orzeczoną kwotę tytułem środka kompensacyjnego uznać należało za adekwatną i właściwą.

Rozważywszy powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, o kosztach za obronę z urzędu oskarżonego K. N. w postępowaniu przed sądem odwoławczym rozstrzygając w trybie odnośnych przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016. 1714 ze zm.) i na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.

AK/al